

Akademia Filmowa Multikino 2009/2010

Propozycja programowa
Pracownia Ferment Kolektiv

Szkoły podstawowe. Klasy 1-3

Bo fantazja jest od tego... czyli najlepiej uczy się poprzez zabawę.

Klasyczny cytat z kultowych „Fasolek” „Bo fantazja jest od tego, aby bawić się na całego” posłuży nam tym razem w celach edukacyjnych. Cykl dla najmłodszych widzów zawiera starannie wybrane propozycje kina dziecięcego, które łączą wartką akcją i niebanalne przesłanie. Dobra zabawa jest zatem środkiem do tego, by nabywać wiedzę i uczyć się mądrości.

I Semestr

październik:

Ocalić w sobie dziecko:

„Pana Magorium cudowne Emporium”

reż. Zach Helm

familijny/fantasy/komedia, USA 2007, 94'

Best Film – 35 mm

Pan Magorium to człek wprawdzie podeszły wiekiem, ale potrafiący bawić się jak dziecko. Ten ekscentryczny sklepikarz ma spontaniczność i entuzjazm, którego mógłby mu pozazdrościć niejeden, młodszy od niego o pięćdziesiąt lat, klient. Niestety, Magorium odchodzi z tego świata i próbuje przekazać swe dziedzictwo najodpowiedniejszej osobie. Ten wysmakowany pod względem wizualnym film oczaruje każdego, kto wie, co to fantazja. Oprócz przepychu, emanującego z każdego kadru, film ma niejedną zaletę: pokazuje jak godzić się z nieprzejednanym losem, jak brać odpowiedzialność za siebie i innych, jak dążyć do wcześniej obranych celów i czerpać radość z życia. Nawet wtedy, gdy ono samo chyli się ku zachodowi.

listopad:

Przygoda z polską animacją, cz. I:

„Proszę słonia”

reż. Witold Giersz

bajka, Polska, 1978, 65'

TiM Film Studio

„Bolek i Lolek: Kusza”

reż. Władysław Nehrebecki

bajka, Polska 1963, 10'

Studio Filmów Rysunkowych Bielsko-Biała

„Reksio Poliglota”

reż. Lechosław Marszałek

bajka, Polska 1967, 11'

Studio Filmów Rysunkowych Bielsko-Biała

Klasyczne filmy z bogatego dorobku polskiej szkoły animacji, która niedawno obchodziła swoje sześćdziesięciolecie, doskonale odzwierciedlają ideę najlepszych twórców filmów dla dzieci, by każdy film niósł ze sobą jakąś wartość. Trzy propozycje reżyserów, którzy są ikonami polskiej kinematografii, to przykłady szlachetnej filozofii dyskretnego dydaktyzmu – przemycania mądrości pod pozorem zabawy. Proponowane filmy wywołają bowiem niejedną salwę śmiechu na sali kinowej.

styczeń:

Gońmy marzenia!

„I ty możesz zostać bohaterem”

reż. Colin Brady

animowany/komedia/przygodowy, Kanada, USA, 2006, 88 min

Vision – 35 mm

Kino amerykańskie wręcz kocha fabularne schematy „od zera do bohatera”. O ile ta na wskroś demokratyczna idea w filmach dla dorosłych wydaje się banalna, tak w kinie dziecięcym sprawdza się doskonale. Proste, czytelne i szlachetne przesłanie, pouczające, że alians pracy, determinacji i marzeń może przynieść spektakularne rezultaty, jest wspaniałym dydaktycznym narzędziem. Film ma wszelkie walory dobrego kina dla dzieci, które zostało wzbogacone założeniami filmu sportowego: walka z oporem „materii” jest jednocześnie walką z ograniczeniami własnego ciała, a hartowanie ducha sprzyja budowaniu kondycji fizycznej i vice versa.

II semestr:

marzec:

Rzecz o nieprzemijających wartościach.

„Łowcy smoków”

reż. Guillaume Ivernel, Arthur Qwak

animowany, Francja, Niemcy, Luksemburg 2008, 80'

Hagi – 35 mm

Wytrwałość, odwaga (choćby bronięcia własnych przekonań), lojalność, odpowiedzialność, szacunek dla uczuć innych – czyż nie są to wartości, które próbujemy na co dzień wpajać naszym podopiecznym? „Łowcy smoków” są skarbnicą tych podstawowych społecznych wartości, podanych w przyjemnej, śmieszno-strasznej historii o śmiałkach, którzy porwali się na smoka o przydomku „Pożeracz Świata”. „Nie mogę wyjść z podziwu. Jak to możliwe, że ta historia nie ma swojego początku na kartach kanonicznej literatury fantasy? Na Zachodzie – Dryfująca Wioska, nieopodal – Morze Chmur. W epicentrum gorących wydarzeń troje sympatycznych bohaterów i naprawdę potężny przeciwnik (...). Wychodzi na to, że Europa wcale nie musi spoglądać z zazdrością w stronę czarodziei animacji z Ameryki.” - pisali recenzenci.

kwiecień:

Przygoda z polską animacją cz. II:

„**Pierwsze dni z życia Kaki**”, reż. A. Kaszuba-Dębska 2004, 4'50"

„**Felicjanek 10**”, reż. A. Kaszuba-Dębska 2008, 7'21

„**Ballada o grzecznym rycerzu**”, reż. Józef Byrdy, Polska 1987, 7'35"

„**Ciuchcia**”, reż. Łukasz Słuszkiewicz, Polska 1984, 9'

„**Mały western**”, reż. Witold Giersz, Polska 1960, 5'25"

„**Domek**”, reż. Aleksandra Magnuszewska-Oczko, Polska 2006, 10'46"

„**Słoneczne miasteczko**”, reż. Andrzej Gosieniecki, Polska 2005, 10'

„**Wielka ucieczka**”, reż. Damian Nenow, Polska 2006, 6'20"

Druga część przygody z polską animacją to podróż przez całe spektrum zarówno stylistycznych, jak i gatunkowych odmian filmu dla dzieci. Od oryginalnego autorskiego życiorysu Jana Pawła II („Felicjanek 10”), przybliżającego dzieciom sylwetkę Papieża Polaka, poprzez uroczo pouczającą „Balladę o grzecznym rycerzu” i podobną w wymowie „Ciuchcie”, aż po słapstickowe eksperymenty, z nieco absurdalnym poczuciem humoru, które z pewnością przypadnie do gustu najmłodszym widzom („Mały western”, „Wielka ucieczka”).

maj:

Być czy mieć, czyli o co warto walczyć.

„**Rodzinka Robinsonów**”

reż. Steve Anderson

animowany/familijny/przygodowy, USA, 2007, 105 min

Forum Film – 35 mm

Dobrych i wartościowych propozycji w amerykańskim kinie dla dzieci jest coraz mniej. Pogoń za najnowszymi technologiami oraz próba przyciągnięcia do kin starszych widzów wabionych „drugim dnem” filmu sprawia, że gubi się gdzieś podstawowa zasada rządząca kiedyś kinematografią dziecięcą: przekazywanie wiedzy i umiejętności, zwracanie uwagi na wartości istotne w życiu człowieka. „Rodzinka Robinsonów” spełnia te kryteria. To ciepła opowieść o sile rodzinnych więzi oraz o budowaniu poczucia własnej wartości przez samorealizację, ale też przez kontakty z najbliższymi.

Szkoły podstawowe. Klasy 4-6

Między tradycją a nowoczesnością: kulturowa mądrość w filmowym obiektywie.

Dawno, dawno temu, za górami, za lasami, ale nie tylko tam – baśnie opowiadano sobie do snu, zaś ustne przekazy były jedyną metodą przechowywania mądrości ludowej. Dziś część błałych opowieści dla dzieci wrzuca się w imponującą formę technicznych efektów, zapominając o tym, co w takich historiach jest najważniejsze. Proponujemy inne filmy: nie zawsze tak spektakularne, ale przekazujące istotne wartości. Posiadające morał, który był kwintesencją baśni opowiadanych dzieciom na dobranoc.

I semestr

październik:

Kino – wehikuł wyobraźni.

„Złoty kompas”

reż. Chris Weitz

fantasy/thriller, USA, Wielka Brytania, 2007, 113'

Warner – 35 mm

Ekranizacja pierwszej części monumentalnej powieści fantasy autorstwa Philipa Pullmana. Odwieczna walka dobra ze złem przyjmuje w tej historii kształt wielkiego starcia o ludzką wolność i autonomię. Autorytarna Magistratura próbuje odebrać dorastającym dzieciom zdolność do niezależnego myślenia, którego emanacją są żyjące obok ludzi dajmony – zwierzęce odpowiedniki ludzkiej duszy. Mimo wielowarstwowości ekranizowanej prozy, reżyserowi udało się zachować spójność opowieści, w której, jak w klasycznych baśniach czy klasykach fantasy, niedoświadczony bohater musi przejść wiele przeciwności by osiągnąć cel: pokonać własne słabości i przewyciężyć zło. Wspaniała i widowiskowa opowieść dla małych i dużych, obrazująca pełnię magii kina.

listopad:

Bajki i rzeczywistość.

„Zaczarowana”

reż. Kevin Lima

familijny/fantasy, USA, 2007, 107'

Film z wytwórni Disneya jest przekorną odpowiedzią na klasyczny paradygmat bajki dla dzieci, której ta właśnie firma produkcyjna hołdowała przez całą praktycznie swoją historię. Oto naiwne bajkowe realia zostają zamienione na współczesny Nowy Jork, gdzie sprawy załatwia się bez pardonu, a rozmaite perypetie nie zawsze kończą się uniwersalnym „żyli długo i szczęśliwie”. Zabawna gra z bajkową konwencją, której poddają się bohaterowie, ale również całkiem pouczająca historia naiwnej choć czarującej księżniczki wrzuconej „na głęboką wodę” współczesnej rzeczywistości przynoszą ciekawe wnioski: dotyczące naszych przyzwyczajęń kulturowych, schematów postępowania w sytuacjach społecznych i tego, jak traktujemy pozbawione konwencjonalnych łaszków uczucia, z miłością na czele.

styczeń:

O przyjaźni i lojalności, czyli sport to nie tylko zdrowie:

„Paragon gola”

reż. Stanisław Jędryka

familijny, Polska, 1969, 97 min

Sport to zdrowie – to stare jak świat porzekadło znają wszyscy. Sport jest też jednym z ulubionych tematów twórców kina. Fotogeniczność i szerokie możliwości ukazywania ludzkich zachowań pod wpływem wyzwalającej się adrenaliny od dziesiątek lat przyciągają najlepszych twórców polskiej i światowej kinematografii. Stanisław Jędryka, bodaj najbardziej doświadczony polski twórca filmów dla dzieci i młodzieży, wziął na warsztat klasyczną powieść młodzieżową Adama Bahdaja „Do przerwy 0:1”. Powstał film, ukazujący sport jako czynnik scalający więzi międzyludzkie i powodujący pozytywne metamorfozy.

II semestr:

marzec:

Co w baśniach piszczy?

„Tajemnica rajskiego wzgórza”

reż. Gabor Csupo

fantasy/familijny, Węgry, Wielka Brytania, Francja, 2008, 103 min

Vision - 35mm

Film Gabora Csupo pełnymi garściami czerpie inspiracje z najlepszych dokonań filmu familijnego, baśni filmowych oraz literatury dziecięcej. Znajdziemy tu odwołania do „Tajemniczego ogrodu”, „Czarnoksiężnika krainy Oz” czy „Harry Pottera”. W „Tajemnicy rajskiego wzgórza” szczęśliwie brakuje intertekstualnych odwołań i aluzji w stylu „Shreka” - jest to opowieść stworzona dla młodego widza i w tym tkwi jej siła. Klasycznie opowiedziana intryga, opowiadająca o przełamywaniu samotności, szukaniu własnej drogi i odnajdywaniu w sobie odwagi, by cały czas iść naprzód, będzie znakomitą propozycją dla widzów tęskniących za baśniowymi historiami w tradycyjnym stylu.

kwiecień

Bez wiedzy ani rusz:

„Szatan z siódmej klasy”

reż. Maria Kaniewska

Polska 1960, 97'

kopia remasterowana

Niedościgniony klasyk gatunku. Aada Cisowski rozwiązujący zagadkę sięgającą poprzednich stuleci doczekał się różnych realizacji, ale film Marii Kaniewskiej jest najdoskonalszą ekranizacją znakomitej prozy dla dzieci autorstwa Kornela Makuszyńskiego. Wspaniała pochwała rozumu, pean na cześć zdobywania wiedzy i umiejętności racjonalnego myślenia. A poza tym wyśmienita i frapująca opowieść przygodowa, wzbogacona o doskonałe aktorstwo i wzorowo poprowadzoną intrygę. Dodatkowym smaczkiem jest fakt, że film zostanie wyświetlony z najnowocześniejszą odświeżoną i zremasterowaną do celów edukacyjnych kopii.

maj:

Kino gatunków dla najmłodszych:

„Looney Tunes znowu w akcji”

reż. Joe Dante

komedya, USA, 2003, 90 min

Warner

Królik Bugs, Kaczor Duffy, Struś Pędziwiatr – to postaci znane każdemu dziecku, które spotkało się z kreskówkami Warner Bros. Tym razem na plan pierwszy wysuwa się Kaczor Duffy, który wylatuje z firmy i od razu wpłątuję się w przygodową aferę związaną z poszukiwaniem pewnego tajemniczego artefaktu. Dorośli zobaczą w tej propozycji zabawną grę autocytatu i rozmaitych filmowych konwencji. Dla dzieci film będzie intrygującą wyprawą w świat kina i produkcji filmowej (pokazanych z przymrużeniem oka) oraz przekrój przez rozmaite filmowe gatunki: od komedii ślapstickowej po kino sensacyjne.

Gimnazja

Szukając siebie, czyli młodość wobec postulatów dorosłości.

Młodość jest fascynującym okresem: w tym czasie pojawiają się pierwsze ważne doświadczenia, które pielęgnujemy w pamięci do ostatnich dni. Jednak młodość to też czas intensywnej nauki, która nie ogranicza się tylko do tego, czego dowiadujemy się w szkole. Bywa i tak, że okres dzieciństwa i dojrzewania to czas bardzo trudnych doświadczeń, które kształtują nas na całe życie. Jak przejść przez trudy dorastania – nie ma na to przepisu. Jednak mądre teksty kultury, a więc również solidne kino – pokazują jakie ścieżki są do wyboru. I jakimi kierować się zasadami, by ocalić zarówno własną wrażliwość jak i ludzką godność.

I semestr

październik:

Przytrzymać życie: młody człowiek wobec cierpienia.

„Czwarte piętro”

reż. Antonio Mercero

komedia, Hiszpania 2003, 101'

Best Film – 35 mm

Film Antonio Mercero jest wspaniałą pochwałą niepohamowanej radości i chęci do życia. Akcja dzieje się na oddziale onkologicznym jednego z hiszpańskich szpitali dziecięcych, jego bohaterami są kilkunastoletni pacjenci w trakcie chemioterapii, często po amputacji kończyn. Bardzo subtelna materia filmu nie przeszkodziła twórcom w zachowaniu autentyzmu – ten wybitny film może stać się dla widzów wspaniałą duchową przygodą i asumptem do rozważań na temat empatii i solidarności. Walka młodych bohaterów o normalność naznaczona jest tu jakimś przedziwnym połączeniem heroizmu i dystansu do świata – pozwalającymi zarówno na zachowanie dziecięcego entuzjazmu, jak i na pogodzenie z losem.

listopad:

Zbyt szybka dorosłość – szkic do opowieści rozwojowej.

„12 lat i koniec”

reż. Michael Cuesta

dramat, USA 2005, 95'

Vivarto – 35 mm

Dojrzewanie w pigułce – tak można by określić zawartość filmu Michaela Cuesta, znanego choćby z serialu „Sześć stóp pod ziemią”. Amerykański reżyser nie moralizuje, nie wymądrza się, nie podaje gotowych recept. Obserwuje, zachowuje dystans, ale jest też empatyczny. Jego film prezentuje to, co w dojrzewaniu najpiękniejsze, ale i najbardziej tragiczne: rodzące się uczucia, ale i osamotnienie, młodzieńczy entuzjazm, ale i gorycz porażek, piękno rozmaitych inicjacji, ale też ból niepowetowanych strat. Z taką właśnie stratą muszą borykać się bohaterowie tego filmu – śmierć przyjaciela zmusza ich do weryfikacji dotychczasowych sądów, do budowania nowego porządku rzeczy. To konieczność przerastająca ich wiek, ale też nieunikniona. Jak pisali recenzenci: „innego końca dzieciństwa nie będzie”.

styczeń:

Konflikt pokoleń i problem autorytetu w kinie.

„3:10 do Yumy”

reż. James Mangold

western, USA 2007, 117'

Best Film – 35 mm

„3:10 do Yumy” to remake klasycznego westernu z 1957. James Mangold (reżyser m.in. „Przerwanej lekcji muzyki” i „Spaceru po linie”) skupił się w tej przeróbce klasyka kina gatunków na wyjątkowym napięciu pomiędzy ojcem, synem i tym trzecim, w którego syn jest wpatrzony jak w obraz. Film oparty na schemacie konfliktu pokoleń, szybko umyka prostym interpretacjom. Pokazuje trudną sztukę przełamywania bariery nieufności i budowania trwałych emocjonalnych relacji. Pokazuje też – i to jest najciekawsze – że do porozumienia dochodzi się na drodze wzajemnych ustępstw. W tej dziwnej, klaustrofobicznej relacji każdy z trzech bohaterów wygrywa coś dla siebie: szacunek, miłość rodziny, spokój ducha.

II semestr:

marzec:

Gdy kino igrza z tradycją, czyli wprowadzenie do popkultury.

„Ostatni Samuraj”

reż. Edward Zwick

dramat, USA 2003, 154'

Warner – 35 mm

Widowiskowy obraz schyłku epoki samurajów skłonił Edward Zwick, specjalistę od wielkich epickich przedstawień („Wichry namiętności”), do refleksji na temat cywilizacji, tradycji, nowoczesności i postępu. Film ma wiele fabularnych, kulturowych i psychologicznych uproszczeń, ale są to zabiegi uzasadnione: dzięki nim widzimy świat pełniej, razem z bohaterem przeżywamy fascynację dalekowschodnią kulturą i dyscypliną ducha Japończyków. W „Ostatnim samuraju” obserwujemy też pięknie ukazaną relację uczeń – mistrz, przy czym ani mistrz nie jest tu wiekowym starcem ani uczeń nieopierzonym żółtodziobem. Ta popkulturowa refleksja na temat istoty dialogu ma w sobie coś obezwładniającego: jest przekonująca niczym wyrafinowany traktat i sugestywna niczym najcelniejsze w swej puencie haiku.

kwiecień:

Samorealizacja – co to oznacza?

„Za wszelką cenę”

reż. Clint Eastwood

dramat, USA 2004, 137'

Best Film – 35 mm

Filmy w cyklu dla gimnazjalistów z założenia mają opowiadać o ludziach młodych, wkraczających w dorosłość. W dwóch przypadkach odступujemy od tej zasady, gdyż bohaterowie „Ostatniego samuraja” i „Za wszelką cenę” wydają się jednostkami już ukształtowanymi. Ważne jest jednak to, że nie traktują oni dorosłości jako monolitu, zaś

własnej postawy jako arbitralnie niezmiennej. Bohaterka filmu Eastwooda jest niepoprawną marzycielką – mimo trzydziestu lat na karku wierzy, że osiągnie sukces na ringu. Eastwood zgrabnie prowadzi fabułę, nieuchronnie zmierzającą do banalnego finału, aż do momentu, gdy... Nie zdradzimy oczywiście zakończenia. Powiemy tylko tyle, że z pozoru dość błahy obraz nagle staje się bezkompromisowym moralitetem, a reżyser z poziomu rzemieślnika przenosi się do panteonu wizjonerów kina. Film mądry, zaskakujący i bardzo odważny.

maj:

Filmowa przypowieść, czyli prawdy moralne na ekranie.

„Tsotsi”

reż. Gavin Hood

dramat, Wielka Brytania/RPA 2005, 94'

Best Film – 35 mm

Afryka jest dla nas, Europejczyków, „trzecim światem”. Telewizyjne relacje z państw, gdzie głód, przemoc, a nawet ludobójstwo są chlebem powszednim owszem, przerywają nam posiłki, ale nie odrywają na dłużej wzroku od bezpiecznego talerza ze schabowym. Czasem zdarza się jednak w kulturze coś, co nami porusza, co powoduje, że silniej odczuwamy empatię z tymi, którzy być może nawet nie zdają sobie sprawy z istnienia dalekiego Starego Kontynentu. Takim filmem jest właśnie „Tsotsi”. Dzieło Gavina Hooda korzysta z przeciwicznych konwencji – oglądamy filmową przypowieść o złym człowieku, który zostaje odmieniony. W jaki sposób – jest to drugorzędne. Najistotniejsze wydaje się to, że przemiana jest możliwa, że resocjalizacja ma szansę, że w końcu nikt nie rodzi się zły.

Szkoły średnie

Wielkie pojęcia kultury europejskiej.

Na młodego człowieka często spadają problemy przerastające jego wyobrażenia. Wydaje mu się wtedy, że to, co przeżywa jest czymś wyjątkowym i niezrozumiałym dla innych. Często jest jednak tak, że jego doświadczenia są sumą doświadczeń zbiorowej świadomości. Że to, co myślimy o świecie i ludziach jest pokłosiem naszego kulturowego przygotowania: edukacji, wychowania, rodziny, przyjaciół, podwórka i wielu innych czynników. Wiele zaprzatających nas myśli zaprzatało też głowy filozofów setki, a nawet tysiące lat temu. To wielka satysfakcja odnaleźć w kinie lub literaturze myśli, które nam samym chodziły po głowie a jednocześnie spotkać się z takim postawieniem sprawy, które nam samym na myśl nie przyszło. Wielkie pojęcia śródziemnomorskiej i judeochrześcijańskiej kultury są żywe od tysiącleci. Ważne teksty kultury dodają do każdego z tych problemów nieco inny, oryginalny pryzmat. Prezentowane w tym cyklu filmy z pewnością są takim tekstami. Pozwalają nie tylko zidentyfikować istniejące w świecie problemy, ale też pokazują, jak można sobie z nimi radzić.

I semestr:

październik:

Władza i jednostka.

„Przesłuchanie”

reż. Ryszard Bugajski

Polska, 1982, 113 min

Silesia – 35 mm

opcja pokazu z DVD – Best Film

„Sztuka spadania”

reż. T. Bagiński

animowany, Polska 2004, 6'

Platige Image – DVD

Dwa prezentowane tu filmy są jak cios obuchem w głowę: dla wrażliwego widza ich lektura to przeżycie oszałamiające, mimo zupełnie różnych poetyk. „Przesłuchanie” to sztandarowy przykład kina zaangażowanego, zwanego na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych kinem moralnego niepokoju. Oto kobieta, sprawiająca wrażenie zamożnej i nieco rozkapryszonej damy, trafia do aresztu i staje oko w oko z imadłem systemu, próbującego złamać jej ducha dla osiągnięcia własnych celów. Obserwujemy przyspieszone rodzenie się obywatelskiej samoświadomości, wielkiej odwagi, zahaczającej o autodestrukcję, i hartu ducha.

Z kolei animacja Bagińskiego to arcydzieło lapidarności. W kilku minutach doskonałej animacji komputerowej polski twórca zawarł niebanalne refleksje na temat poświęcenia dla idei, ale też pytania o rolę artysty i granice sztuki.

listopad:

Pytanie o patriotyzm – co może oznaczać dziś?

„Sophie Scholl”

reż. Alex Bock, Tina Kriwitz

dramat, Niemcy 2005, 116'

Kino Świat – 35 mm

Sophie Scholl wydaje się przeciętną nastolatką. Ale w tej niepozornej dziewczynie ukrywa się wielka osobowość i siła charakteru pozwalająca sprzeciwić się najgroźniejszym tyranom. Sophie Scholl jest postacią historyczną, na jej życiorysie oparli kanwę opowieści scenarzyści tego filmu. Sophie przewodziła organizacji „Biała Róża”, stanowiącej ruch oporu przeciwko nazistom w Niemczech. Ile determinacji musiała mieć w sobie ta dziewczyna i jaką nieskazitelną musiała reprezentować moralność! W jej sądach brak jakiegokolwiek relatywizmu, ideologicznego spaczenia czy nieklarowności. Ona widzi jasno, co jest dobre, a co złe i twardo obstaje po stronie dobra. Postawa to imponująca i chyba dziś niespotykana. Film jest cenny również pod innym względem: pokazuje dobrych Niemców podczas wojny – a o nich, jako Polacy, czasami lubimy w swej martyrologii zapominać.

styczeń:

Wiara: przenosi góry czy opium dla ludu?

„Matka Joanna od Aniołów”

reż. Jerzy Kawalerowicz

dramat, Polska 1960, 105'

kopia remasterowana

„Katedra”

reż. Tomasz Bagiński

animowany, Polska 2002, 7'

Platige Image – DVD

„Ichtys”

reż. Marek Skrobecki

animowany, Polska 2005, 17'

SE-MA-FOR – DVD

Trzy filmy, trzy poetyki, trzy zupełnie odmienne spojrzenia na kwestie religii i wiary. Klasyczne już dzieło Jerzego Kawalerowicza to absolutny kanon, zarówno pod względem tak modnych we współczesnym horrorze inklinacji do mistycznych, a nawet okultystycznych rejonów, jak i pod względem biegłości realizacyjnej. Film na podstawie opowiadania Jarosława Iwaskiewicza nie poddaje się jednoznacznej interpretacji. "Klasztorny melodramat", traktat o konflikcie "boskości" i "ludzkości" w człowieku, filozoficzna rozprawa na temat problemu zła? - zastanawiali się badacze. „Katedra” i „Ichtys” to najdoskonalsze realizacyjnie polskie animacje ostatnich lat. Obie poddają pod dyskusję problem poświęcenia dla wiary – w aspekcie dramatycznym i humorystycznym.

II semestr

marzec:

Prawa człowieka w filmie:

„Hotel Ruanda”

reż. Terry George

dramat/wojenny, Kanada, Wielka Brytania, Włochy, RPA, 2004, 121 min

Best Film – 35 mm

Jeden z recenzentów nazwał „Hotel Ruanda” kinowym lekarstwem na znieczulicę społeczną, jaka jakiś czas temu masowo opanowała świat. To prawda. Film jest wstrząsający i powoduje, że inaczej patrzymy na dramatyczne wydarzenia oddalone od nas o bezpieczną odległość wielu tysięcy kilometrów i kilku stref klimatycznych. Film Terry George'a koncentruje się na brutalnym konflikcie pomiędzy plemionami Tutsi i Hutu, który rozpoczął się w afrykańskiej Ruandzie w 1994 roku i pochłonął ponad milion istnień. To opowieść o strasznej tragedii ale i o tym, że nawet w najgorszych czasach można zachować człowieczeństwo – jak bohater filmu, który ocalał życie 1200 osobom.

kwiecień:

Solidarność społeczna, czyli co komu jesteśmy winni.

„Boisko bezdomnych”

reż. Kasia Adamik

obyczajowy, Polska 2008, 126'

Gutek Film – 35 mm

Bezdomność często pojawia się w kulturze europejskiej jako kategoria metaforyczna. Tutaj jest ona dosłowna, jednak jej konsekwencje sięgają oczywiście dalej aniżeli szorstka i namacalna dosłowność. Znakomity film Kasi Adamik jest daleki od polskiej sztampy szarości, pesymizmu, monotonii i martyrologii. Można by rzec, że już dawno nikt nie zrobił czegoś tak optymistycznego z materii, która *ex definitione* jest pesymistyczna, przygnębiająca, mroczna. To doskonały film na zajęcia wychowawcze, prowokujący do myślenia i refleksji: kim są ci, których na co dzień mijamy na ulicach? W jakim stopniu ich los związany jest z naszym losem? Co możemy dla nich zrobić bez uciekania się do tanich, tymczasowych rozwiązań?

maj:

Tożsamość. Próba samookreślenia.

„XXY”

reż. Lucia Puenzo

dramat, Argentyna 2007, 91,

AP Manana – 35 mm

Film odważny, kontrowersyjny, skłaniający do dyskusji. Poruszający problem odmienności, podmiotowości i poszukiwania własnej tożsamości – w znaczeniu psychologicznym, społecznym, seksualnym. Bohaterem / bohaterką filmu jest Alex – który/a w wyniku anomalnego zespołu chromosomów (tytułowe XXY) jest zarówno chłopcem, jak i dziewczyną. Próbuje odnaleźć się w świecie, w którym strach przed innością wywołuje nietolerancję i agresję. To też film o akceptacji odmienności – jej piękny wyraz daje ojciec Alex/-a, kochający i bezwarunkowo okazujący miłość dziecku. „XXY” okazał się sukcesem artystycznym i frekwencyjnym. Zdobył wiele nagród, obejrzało go 200 tys. widzów. Polscy

krytycy pisali: „Dobrze by było, gdyby i w Polsce cieszył się równie dużym zainteresowaniem. U nas strach przed Innością ciągle istnieje. I ma wielkie oczy.”